

(Il Tempo - A.Serafini) Po długim oczekiwaniu puzzle zaczynają nabierać kształtu. Zapominając o pechu i niesamowitej koncentracji kontuzji odnotowanej w ostatnich sześciu miesiącach, w Trigorii pojawiają się liczne przebłyski światła na końcu tunelu.

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych Luciano Spalletti jest gotowy zmierzyć się z ostatnią próbą sił w 2016 roku, z większymi gwarancjami defensywnymi, straconymi w trakcie początku sezonu wśród prób i eksperymentów, wiele razy koniecznych. I jeśli liczby z ostatnich dwóch meczów ligowych wynoszą zero po stronie straconych bramek, Roma wystartuje właśnie od tych statystyk. Kończący się odzysk Ruedigera otwiera w rzeczywistości nowy rozdział sezonu Giallorossich, gdzie trener ma nadzieję móc wreszcie prowadzić rotacje w oparciu o moment i przeciwnika. Rozwiązań, z drugiej strony, nie brakuje. Po powrocie po przerwie Spalletti będzie mógł nareszcie mieć więcej okazji do wyboru na środku defensywy, zagarniętej do tej pory przez Manolasa i Fazio, z Argentyńczykiem, który jest autentyczną niespodzianką (pozytywną). Możliwość dania jednego lub więcej meczów odpoczynku w trakcie tygodni, w których zamknie się też faza początkowa Ligi Europy, może się rozpocząć od najbliższego trudnego wyjazdu z Atalantą, gdzie po raz pierwszy w sezonie dwójkę podstawową mogą stanowić Manolas i Ruediger. Podczas gdy Fazio będzie miał okazję złapać oddech, bokami zajmą się Bruno Peres i Juan Jesus, w oczekiwaniu na powrót Emersona Palmieriego, który w najbliższych dniach wróci do regularnej pracy z grupą. Jeśli nie pojawią się nowe problemy, brazylijski skrzydłowy celuje co najmniej w miejsce na ławce w Bergamo.

Podczas gdy Florenzi wyprzedza terminy, pojawiają się też pozytywne sygnały w sprawie Mario Ruiego, będącego praktycznie na stałe z Primavera Alberto De Rossiego, aby zakończyć ostatni okres rehabilitacyjny. Już na zakończenie przyszłego tygodnia sztab medyczny Giallorossich oceni czy powołać Portugalczyka na jeden z domowych meczów młodzieżowych, zaplanowanych na listopad. Taka sama metoda została zastosowana przy Rudigerze, zanim wrócił do pierwszej drużyny. Roma liczy na zamknięcie koła w ciągu 3 tygodni, być może dając mu pierwsze powołanie na derby, 4 grudnia. Do dyspozycji wrócił też młody Seck. Ostatnim celem jest Vermaelen, zastopowany od sierpnia z powodu uciążliwej pubalgii. Dobre wiadomości pochodzą przede wszystkim od odczuć Belga, który w ostatnich tygodniach narzekał mniej na dyskomfort, mimo że zwiększył obciążenie treningowe. To najlepszy prezent na Boże Narodzenie, który Roma ma nadzieję otrzymać.

Autor: abruzzo